

KURJER WARSZAWSKI

Wtorek,

Dnia 16 (28) Sierpnia 1860 Rok.

N^o 225

Jutro, Ścięcie Śgo Jana Chrzc.

Rada Administracyjna Królestwa, zatwierdziła darowiżną rs. 150 dla Klasztoru XX. *Paulinów* w Częstochowie, przez *Kazimierza Strzeleckiego*, uczynioną.

JW. Radca Tajny *Muchanow*, Dyrektor Główny Prezydujący w Kom: Rz: Spraw Wew: i Duch: Kurator Okręgu Naukowego Warsz.: wyjechał do Lublina. W podróży tej, towarzyszy mu P. Max: *Vidal*, Naczelnik Wydziału Administracyjno-Rachunkowego w Zarządzie O. N. W.

JW. Senator Wojewoda Czarnogórski Piotr Stefanow *Wukotich*, i Filip *Jabuczani*, jego Dragoman, przyjechali z Cetynji.

JW. Jenerał-Major *Sinielnikow*, Jenerał-Intendent 1szej Armji, wyjechał do Gub: Czernichowskiej.

Wczoraj JW. Radca Tajny *Łaszczyński*, Gubernator Cywilny Warszawski, wyjechał do Lublina.

Onegdaj JW. Hr: *Zamoyski*, Prezes Komitetu Towarzystwa Kredy: Ziemi: i Tstwa Rolniczego w Królestwie Polskiem, powrócił z zagranicy; a wczoraj wyjechał do Lublina, na krajową wystawę rolniczą, która się tamże, dziś w południe otwiera, i trwać będzie dni trzy.

Wczoraj w Kościele XX. *Reformatów* odprawione zostało Nabożeństwo żałobne, za duszę ś. p. *Józefa Żurkowskiego*, celebrowane przez JX. *Pawła*, Prowincjała Zromadzeń XX. *Reformatów*.

Jutro, jako w dniu imienin ś. p. *Jana Ossakowskiego*, Doktora Medycyny i Chirurgji, Naczelnego Lekarza Szpitala Śgo DUCHA, oraz za jego Rodzinę spoczywającą w grobie familijnym, odbędzie się Nabożeństwo w Kościele Powązkowskim o godz: 11tej z rana, a razem poświęcenie pomnika wzniesionego przez pozostałą Wdowę, która najuprzejmiej Przyjaciół, życzliwych zmarłym i pobożnych zaprasza.

W dniu 17 b. m., ś. p. *Franciszek Kontrymowicz*, b. Major b. W. P., zakończył życie, a w d. 21 t. m., Dzieci, Krewni, Przyjaciele i Znajomi, oddali ostatnią posługę, odprowadzając zwłoki zmarłego na smętarz Powązkowski. (Urodził się dnia 2 Kwietnia 1785 r. we wsi dziecizkiej Kiewlany w Gubernji Wileńskiej, a wstąpił do służby wojskowej w dniu 1 Stycznia 1807 r.)

Rozalja z Braunów *Flatt*, Obywatelka m. Warszawy, przeżywszy lat 60, onegdaj przeniosła się do wieczności. Pograżony w żalu Mąż wraz z Familją, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok, jutro o godz: 4 1/2 po południu, z Kościoła XX. *Dominikanów*, na smętarz Powązkowski odbyć się mającą.

W dniu 2gim b. m., o godzinie 3ej z północy, przeszedł się do wieczności w Wilnie, Adolf *Abicht*, Doktor Medycyny, Professor patologji w b. Uniwersytecie Wileńskim, następnie w Akademji Medyko Chirurgicznej, Radca Stanu i Kawaler, w 67 roku życia.

Zarząd Okręgu Poczтового Królestwa Polskiego, podaje do powszechnej wiadomości, że w d. 20 Sierpnia (1 Września) r. b. otwarty zostanie nowy trakt bity pocztowy pomiędzy Kielcami i Piotrkowem, w celu połączenia miast powiatowych Kielc i Piotrkowa, oraz dla

ułatwienia komunikacji pomiędzy Gub: Radomską i drogą żelazną Warsz.-Wiedeńską. Na trakcie pomienionym, ustanowione zostaną Expedycje Poczty z Poczthalterjami w następujących punktach, a mianowicie: w Mniowie, w Rudzie Malenieckiej, Paradyżu i Sulejowie. Poczty wózkowe na tym trakcie wyprawiane będą 3 razy w tygodniu j. t. 1) z Kielc do Piotrkowa w Poniedziałek, Czwartek i Sobotę, o godz: 6 wieczór, i przybywać mają do Piotrkowa we Wtorek, Piątek i Niedzielę o godz: 4 m. 24 rano, tak aby osoby i korespondencja, po przybyciu tym traktem do Piotrkowa, mogły być wyprawione zaraz dalej z Piotrkowa pociągami po drodze żelaznej, czy to w stronę do Warszawy, czy w stronę do Częstochowy. 2) Z Piotrkowa do Kielc, w Poniedziałek, Środę i Sobotę o godz: 5 wieczór, zaś w Kielcach stawać będą we Wtorek, Czwartek i Niedzielę o godz: 3 m. 24 rano. Przy pocztach tych przewożone być mogą osoby i ich rzeczy na zasadzie postanowienia Rady Administracyjnej Królestwa z d. 16 (28) Lutego 1847 roku. Oprócz tego, z powyższym traktem Piotrkowsko-Kieleckim, skombinowane zostaną miasta Radoszyce, Końskie i Opoczno, w bliskości tegoż traktu położone. — Z upoważnienia Naczelnika Okręgu, Radca Zarządu, *Grzechnarowski*, Naczelnik Kanceli, E. *Drac*.

Wyprawiane z Warszawy na trakt Kowieński w dniu Czwartkowe o godzinie 12ej w południe poczty listowe tak zwane extra-poczty, z powodu że takowe nie zdążają do miasta Ostrowa w Cesarstwie, do odchodu ztamtąd do St: Petersburga pociągu drogi żelaznej, z którym zabierać się winny, będą ztąd odchodziły od dnia 18 (30) b. m. i r. trzema godzinami wcześniej, to jest o godzinie 9ej rano. Dla tego więc korespondencja listowa dla wyexpedjowania jej temi pocztami, w wigilię ich odejścia, to jest w Srody, na pocztę oddawaną być winna; osoby zaś z temi pocztami jadące zastosują się do odchodu tej poczty, to jest do godziny 9ej rano.

Dziś rano o godzinie 10tej w Lublinie, Nabożeństwo w Kościele Katedralnym; o godz: 11tej uroczyste otwarcie Wystawy Rolniczej w sali Gimnazjum Gubernjalnego, a następnie oddziału zwierząt domowych na placu przed Koszarami, i oddziału machin oraz narzędzi rolniczych w Koszarach Sto-Krzyżkich. Wszystkie oddziały Wystawy otwarte dla Publiczności do godz: 7ej wieczorem, po południu od godz: 2giej do 4tej próby narzędzi rolniczych dla Publiczności na polach za Koszarami, obok drogi bitej. — Jutro, wszystkie trzy oddziały Wystawy otwarte dla Publiczności od godz: 9tej rano do 7ej wieczorem. Rano o godz: 9tej konkurs oraczy na polach folwarku Bronice, obok traktu Zamoyskiego. Po południu o godz: 4tej próba ręczności koni w biegu na torze pod Bronowicami (program wyścigowy oddzielnie ogłoszony będzie). — Dnia 30 b. m. t. j. we Czwartek, wszystkie trzy oddziały Wystawy otwarte dla Publiczności od godz: 9tej z rana do 7ej wieczorem. O godz: 10ej rano losowanie narzędzi rolniczych. O godz: 1szej oprowadzenie nagrodzonego inwentarza. O godz: 5tej po południu, rozdawanie nagród i zakończenie Wystawy.

Sąd Politei Prostej Okręgu i m. Warszawy Wydz. IV go. Podaje do wiadomości, iż w dniu 8 (20) Lipca r. b., na gruncie dóbr Zastawa w boru, przeszło o sto pięćdziesiąt kroków od szosy po lewej stronie od Warszawy do wsi Miłosny, między 10tą a 11tą wiorstą, znaleziony został człowiek nie żyjący, plecami na wznak między sosnami na ziemi leżący, przybrany w tużurek czarny sukienny na guziki kościane czyli rogowe czarne zapinaany, w koszulę białą cienką wełnową z gorssem na zakładki, w spodnie korcikowe cienkie popielatego koloru, w pas na spodniach u góry paskiem elastycznym z klamerką metalową białą zapiętym; na nogach miał: ciżemki z cholewkami zamszowymi, kamaszkami zwane, na karkach wysokich, skarpetki białe bawełniane, na szyi krawat czarny jedwabny na kokardę związany, przy jednym mankcie od koszuli była spinka mała czarna rogowa, obok tegoż człowieka leżała czapka ceratowa czarna z daszkiem skórzanym, z podszewką jedwabną fioletową, pochodzić mającą wedle etykiety w tejsze czapce przyklejonej z fabryki Herkmana z starego Teatru w Warszawie, a po prawej stronie blisko tegoż człowieka na ziemi, króciec o jednej lufie z kurkiem pistoletowym, bez nabojów, w odległości łokcia od rzeczonego człowieka na trawie blisko króciec leżało porozkładanych w trzech papierkach oddzielnie, kilka nabojów prochu przemokłego, kilkanaście ziarn grubego sru-tu i kilkanaście sztuk kapiszonów. W kieszeni tużurka znaleziono parę rekawiczek głansowanych czarnych i szczotkę od włosów. — Człowiek ten był silnej budowy, wzrostu wysokiego, z powodu zaś nastąpięcej w ostatnim stopniu korupcji całego ciała, mnogiem robactwem pokrytego, wieku jego, rysów twarzy, ani żadnych znaków na całym ciele rozpoznać nie można było, dało się widzieć tylko zgruchotanie szczęki górnej, wystrzałem z pal-nieci broni zadane. Zda się jednak z ogólnego rzutu, że mógł mieć lat około trzydziestu, a z ubrania wnosić można, że był z wyższego społeczeństwa. Kto by więc o przyczynie śmierci wyżej opisanego człowieka, jego imieniu, nazwisku lub pochodze-niu, posiadał jakąbądź wiadomość, raczy Sądowi tutejszemu albo Sądowi Politei Poprawczej Ptu Warszawskiego Wydziału II go wreszcie któremukolwiek najbliższemu swego zamieszkania Sądowi lub Władzy Policyjnej, o tem donieść. — Podsekretarz *Rado-szewski*.

Z Ameryki przychodzą nowiny o świetnych uroczy-skościach, z jakimi Kanadyjczycy Xięcia *Walji* przyjmują. Młody Xiąże odbywa przeglądy wojska, daje kor-poracjom posłuchania, tańczy na balach z Amerykankami i wszystkim umie się podobać, tak, że Amerykanie nie posiadają się z radości.

Dnia 18go b. m., pobłogosławiony został związek małżeński w Kościele OO. *Kapucynów*, przez Wielebne-go Prowincjała O. *Prokopa*, między W. Henrykiem *Biel-skim*, Obywatelem Gubernji Lubelskiej, a Panną *Ludwiką Przesmyką*, Córką z pierwszego małżeństwa J. Wej Marszałkowej *Gadon*, Obywatelki Gubernji Wołyńskiej, a która bawiąc ostatniej zimy w Warszawie, przyczyniła się niejednokrotnie wraz z dzisiejszą nowo-zamężną przy różnych na cel dobroczynny wydawanych zaba-wach, do pomnożenia fundusów. Nowo-zaślubiona Pa-ra, po kilku-dniowym pobycie w gronie Rodziny, opu-szcza Warszawę, udając się do dóbr swoich w Lubelskie. Uniósł z sobą serdeczne błogosławieństwo Rodzicielskie i szczerze życzenia Znajomych.

Dziełko p. t. *Robinson des Enfants*, *aventures les plus curieuses de Robinson Crusoe*, z dodaniem dla ułatwienia przekładu spolszczonych zwrotów mowy i wyrażeń wła-sciwych językowi francuzkiemu znajdujących się w tek-scie, oraz słowniczka, nabyć można we wszystkich xie-garniach i u wydawcy A. *Nowoleckiego* pod Nr 457, po-cenie k. 40. Nakładem tejsze xiegarni, wyszły następu-jące dziełka, które również posłużyć mogą dla ukstał-cenia młodzieży płci objej: *Chatka wuja Tom*, po polsku i po francuzku z 4ma rycinami p. P. *Stove*, rs. 1 k. 35; toż samo po polsku, rs. 1; *Obrazki z życia Świętobliwych*

i *Bogobojnych Polaków i Polek*, p. J. *Smigielskę i Bor-kowskę*, k. 75; toż samo z rycinami, rs. 1 k. 35; *Nauka* poprawnego wymawiania głosek *l, r, rz, h, ch*, i środki przeciw seplunieniu, p. *Gargulskiego*, cena k. 25; *Gim-nastyka domowa dla płci żeńskiej*, k. 60. Przytem po-wyższa xiegarnia zaopatrzona, we wszelkie xiązki nau-kowe.

Osoby, które raczyły się podjąć rozprzedaży biletów prenumeracyjnych, na dzieło p. t. *Historja Muzyki*, przez *Kazimierza Ładę*, proszone są najuprzejmiej, po-nieważ druk tego dzieła wkrótce ukończonym zostanie, o najspieszniejsze nadesłanie zebranych pieniędzy, pod adresem W. Sędziego *Jaworskiego*, w Warszawie w hotelu *Rzymskim*.

Przy kopaniu dołów dla postawienia sztandarów oko-ło placu Nr 381 na Pradze, własnością P. *Minter* be-dącego, na którym tenże zamierza dom wystawić, zna-leziono pewną ilość kości ludzkich i czaszek, które za-wniesieniem się z miejscowym *Probaszczem*, w właści-wem miejscu zabezpieczone zostały. Przy dalszem ko-paniu fundamentów zapewne większa ilość tychże kości znajdzie się, albowiem na tem miejscu, podług twier-dzenia najstarszych wiekiem mieszkańców, miał istnieć niegdyś Kościół i smętarz grzebalny.

Jeden z politycznych koryfeów niemieckich *Henryk Simon*, utonął 15go b. m. w jeziorze *Wallensee*, w *Szwaj-carii*.

Dnia 20go b. m. obchodzono w *Czeczewie nad Wisłą* (w *Prusach*) sześć-cio-wiekową rocznicę nadania temu mia-stu przywilejów przez Xięcia *Sambora II go Pomor-skiego*.

Monitor Paryzki ogłosił sprawozdanie z internacio-nalnej wystawy maszyn do żęcia, która się odbyła 31go Lipca po 2 Sierpnia w *Cesarских dobrach Skarbowych Fovilleuse*. Było na wystawie 43 maszyn do żęcia: 24 francuzkich a 19 zagranicznych; ale przypuszczono tylko 22 do rozpoznania: 7 francuzkich, 9 angielskich i 6 amerykańskich. Pierwszą nagrodę i medal honoro-wy, uzyskała wynaleziona przez *Mac Cornick*, a popra-wiona przez *Burgess i Key* maszyna, która kosztuje 1062½ frank. Najlepsza francuzka była maszyna *Dr. Mazier* z *Laigle* w *Departamencie Oranu*, która kosztu-je 800 fr. Maszyniści francuzcy otrzymali zresztą za swą opieszłość wielką nagane: z 24 maszyn francuz-kich nie można było 17 w ruch wprowadzić.

Kmiotka Nr 9, (pismo tygodniowe illustrowane), wy-szedł z druku i zawiera: *Opowiadania z Pisma Świę-tego*; *Poświęcenie Abrahama*, jedynego syna na ofiarę *PANU BOGU*; *Zła Żona*; *Obrazki wiejskie*; *Bartłomiej Brzozu*; *Koń Zebra*; *Przysłowia i przypowieści polskie*; *Historja o Stachu* jednaku; *Jedynaczek* wychodzi na dziady; *Gospodarstwo wiejskie*; *He brać ziarna do sie-wu*; *Bajka* przez *Faustyna* z *Mzurowa*; *Wódka i woda*; *Co się dzieje między ludźmi? Odpowiedzi*.

Wydawnictwo *Biblioteki Polskiej*, równie czynnie i starannie jak w trzech latach minionych, a może po-spieszniej w r. b. ciągnie dalej swoją ważną i poży-teczną dla ogółu pracę.

Nakładem składu nót muzycznych *M. Glicksberga*, przy ulicy *Krak*: *Przedm* Nr 411, wyszła nowa kompo-zycja na fortepjan, p. t. *Wołyńianka* dumka, *Felixa Ja-rońskiego*, cena k. 60. Do nabycia jest we wszystkich znacznych składach nót w Warszawie i na prowincji.

Magazynu Mód Nr 35, opuścił prasę i zawiera: Wujcio, Komedja z życia, p. H. *Przybysławskiego* (d.c.); Wystawa Rolniczo-Przemysłowa w Paryżu; Pogadanka tygodniowa; Mody; Nowości zagraniczne; Opis kroju i haftu; Korrespondencje.

Panu X. X. na zapytanie jego, dla czego w artykułach dotyczących zabaw, uczt, i t. p., zamiast wyrazu: *przyjęto*, używa się bardzo często *podjęto*; oświadczamy, iż wyraz ten ostatni, jest czysto polski i przez wszystkich starożytnych Pisarzy był używany, jako nieoznaczający samo tylko *podjęcie* jakiej rzeczy z ziemi, jak to mniema Pan X. X.

Obywatele Powiatu Hrubieszowskiego, najserdeczniejszą składając podziękę Artystom dramatycznym pod Dyrekcją P. Pawła *Ratajewicza*, za ich prace i rzetelne starania, aby doborom sztuk oryginalnych polskich, wzorowem i sumiennem wypracowaniem każdej roli, zadowolnić odwiedzających teatr. Z przekonaniem mówimy że się to w całym znaczeniu powiodło, niezapomniemy ich nigdy, a jeśli kiedykolwiek do nas znów za witać zechcą, mogą być pewni, że ich z radością powitamy, że Pana *Ortyńskiego*, niezmordowanego Hrabiego Janusza, (Majątek albo Imię); Pana *Ratajewicza*, Cześnika (Zemsta); Pana *Tomaszowicza*, jako Krajczego, (List żelazny), zawsze mile wspominać będziemy. ***

Xiegarnia Hen: *Kantsona* przy ulicy Krak: Przedm.; w pałacu J.W. Hr: *Stan: Potockiego*, N° 17, wprost Kościoła XX. *Karmelitów*, otrzymała na skład główny, następujące nowe dzieła: Bajki *Kryłowa*, przełożył A. *Glinński*, poczet Iszy, 16ka, Wilno, 1860 kop: 40. Hipoteka szczęścia małżeńskiego. Studium Isze *Cześnikiewicza* 16ka, Warszawa, 1860, kop: 50; Paschalia Chrześcijańska, to jest o kalendarzach Chrześcijańskich i Obrachowanie dnia Wielkanocnego, ułożył X. *Deodat Smolenski*, Ska, Warszawa, 1860, rs. 2; Pomysły do wiedzy dziejów życia świata, napisał Adam *Chalupeżyński*, Ska, Warszawa, 1860, rs. 1 kop: 80; których to dzieł można również nabyć i w innych xiegarniach tak Warszawskich jak i na prowincji.

W Orleanie, b. podoficer artylerji, zrobił lokomotywę noszącą z sobą kolej żelazną mogącą posuwać się szybko po zwykłych drogach. Coś podobnego zrobił już dawniej P. *Wronski*.

W Irlandji zaraza padła na ziemniaki z przyczyny zbytku wilgoci, i dzierżawca jeden pod Selby, kilkadziesiąt ich morgów na nowo zorał, bo mu pogniły w ziemi. Przyczynę tej słoty przypisują astronomowie nawatowi meteorów nagromadzonych w sferach między słońcem a ziemią, w skutek, jak wnoszą, przejścia przeszłego roku komety, a terazniejszego zaćmienie słońca. Jakkolwiek bądź nie pamiętają od pół wieku tak opóźnionego żniwa.

Warkocze przy ubraniach głów damskich, utrzymują się ciągle, i to słusznie, są one najpiękniejszą ozdobą powierzchwni głowy, zwłaszcza jeżeli z tych samych wyrastają włosy, które przyozdabiają. Według jednak najświeższej mody, zaczynają się ukazywać i zarzucone od dawna loki, które albo się noszą przy samej twarzy, albo też spuszcza za uszami na szyję. Co do kapeluszy damskich, te zaczynają się ukazywać niezdeterminowane, to jest pół jesienne, pół letnie; jak dziś są one najodpowiedniejsze tej porze, którą nie wiemy do czego przypiąć, czy do lata czy do jesieni.

Podróżującym z Warszawy do Ojcowa, już jeżeli nie o kolei żelaznej przez Ojów do Krakowa, to przynajmniej marzyło się o drodze bitej, przez co tenże Ojów znacznie podniesionym by został. Obecnie myśl ta podobno przychodzi do skutku, gdyż według powziętego przez P. Władysława *Slaskiego*, Właściciela Rzeplina, zamiaru, przy pomocy Właścicieli Ojcowa i Pieskowej Skały, ma się poprowadzić droga bita od Olkusza, przez Pieskową Skałę, Ojów, Rzeplin, Krasiniec, Żerkowice, Moszków i Wilczkowice do Krakowa. Przy ostatniej tej stacji, to jest przy Wilczkowicach, ma się połączyć ona z główną drogą w odległości czterech wiorst, od granicy Królestwa, wiodącą z Krakowa do Warszawy.

Nakładem K. *Bernsteina* przy ulicy Miodowej Nr 6, wyszła *Nowa Szkoła na fortepjan*, teoryczno-praktyczna, zastosowana podług najcelniejszych autorów i własnymi postrzeżeniami pomnożona przez R. *Zientarskiego*, Autora Muzyki Kościelnej. Niewątpiąc, że wartość jej wewnętrzna uzyska pochlebne uznanie osób kompetentnych i Publiczności, nadmieniam tylko wypadu, że szkoła ta, odbita została w znanej sztycharni Pana A. *Dziwonkowskiego*, i w niczem nieustępuje podobnym wydaniom zagranicznym. Cena exem: rs. 2 k. 25; osoby z prowincji życzące otrzymać Szkołę pocztą, raczą nadesłać do xiegarni wydawcy rs. 2 k. 50.

Część Isza dzieła, *Hydraulika Agronomiczna*, zawierająca wiadomości o *drenowaniu*, wyszła na widok publiczny. Osoby prenumerujące mogą odebrać w miejscach gdzie zaprenumerowały, lub w mieszkaniu Wydawcy, Inżyniera *Spornego*, przy ulicy Elektoralnej Nr 778 (43).

Na zapytania niektórych osób, oświadczamy iż P. *Franciszek Tytk*, Sztopfer-Cerownik wywabiać plam, jak dawniej, mieszka pod Nr 614 lit: L. przy ulicy Niecałej, w ofieynie na dole, jak znaki wskazują. Tamże przy powiększonej pracowni, w najkrótszym czasie i to najdokładniej wykonywa powierzone mu roboty, mianowicie: zszywanie, cerowanie uszkodzonych miejsc, tak przez rozdarcie jako też mole, myszy i t. d., a to nie do poznania. Prócz tego wywabia plamy sposobem mu znanym i to bezpowrotnie, z sukien, szali, materji jedwabnych, wełnianych i wszelkich innych. Żeby zaś Publiczność, w błąd wprowadzoną nie była że przy ulicy Niecałej on tylko jeden wykwalifikowany i przez Magistrat patentowany Sztopfer, zatrudnia się temi robotami, umieszczony został w miejscu powyższem sztyld niebieski przy ganku przybity, z napisem *Franciszek Tytk Sztopfer*. Obok tego domu gdzie *Tytk* mieszka, znajduje się pralnia kapeluszy i pierzy lecz nie sztopfernia, dla tego też tylko za roboty z swej pracowni, P. *Tytk* zaręcza. Numer jego mieszkania jest 614 lit: L.

Dla dogodności Obywateli, P. *Bobrowski*, utrzymujący warsztat krawiecki w Warszawie, przysposobiwszy wielki dobór wszelkiej garderoby męskiej, z wyborowych materjałów podług najświeższych paryzkich żurnali, po cenie jak najprzystępniejszej, w przejeździe do miasta Łeczny na czas jarmarku zbliżającego się zatrzyma się dni kilka i w Lublinie.

P. Władysław *Romanowski*, Fabrykant powozów, wyjechał za granicę, w celu zaopatrzenia swojej fabryki w nowe modele i materjały.

Zoani w Warszawie Klarneccista *Blaes* i żona jego Śpiewaczka *Blaes Meerti*, dają koncerta w Wiesbaden.

W tych dniach odbyło się poświęcenie kamienia węgielnego pod nowy Kościół w m. Łodzi.

Z Lublina.— Pod d. 25 Sierpnia piszą nam co następuje: Lublin zaczyna już być w niezwykłym ruchu. Pocziwy staruszek, może ani widział jeszcze na rogach swoich ulic, tyle olbrzymich plakatów, ile w obecnym czasie. Koncerty, bale, teatru, panoramy, fajerwerki, ogłoszenia kupców i fabrykantów z rozmaitych miejsc, mianowicie z Warszawy, przybyłych; szyldy kolosalnej wielkości; nowe jakieś handle, restauracje, mnóstwo gości; różne orkiestry, z Warszawy: *Wilhelma, Rajczaka i Chwata* z Radomia, nawet *Węgierska*, nadto pocziwe chłopki nasze, prowadzący swoje bydełko na Wystawę; wszystko to przedstawia szczególny obraz i stary nasz gród w nowej przedstawia postaci! Cóż dopiero będzie od Wtorku, gdy Wystawa dla Publiczności uroczyste otworzoną zostanie? Żeby tylko *aura* figła nam nie wypłatała; lękamy się niezmierznie, bo wtedy kto wie, czyby wszystkie projekta w niwecz nie poszły! Cokolwiek bądź, dzień 23 b. m. uważamy za początek Wystawy. W dniu tym Komitet Wystawy, odbył pierwsze posiedzenie i rozpoczynając swoje prace, przyjmuje odąd rozmaite okazy piodów rolniczych, fabrycznych, narzędzi i machin rolniczych, inwentarzy i t. p. O szczegółach później wam doniesiemy, dziś możemy to tylko powiedzieć, że narzędzi i machin rolniczych: młockarni, siewników, i t. d., dostarczyły różne fabryki krajowe; najwięcej jednak fabryka Żegluga Parowej, *Lilpopy, Cegielskiego*, i miejscowa *J. Bairda i Macleoda*. Narzędzia te pomieszczone są w koszarach, a piody rolnicze w sali głównej Gimnazjum. W dniu 23 wieczorem w sali Rządu Gubernjalnego dawał koncert *Lotto*; ogromny to skrzypek i z wielką duszą. Odegrał najprzód Koncert swojej kompozycji, potem *Souvenir de Haydn*, *Leonarda*, i *Motto Perpetuo di tanti palpiti* Paganiniego, a w końcu Karnawał. Przyjęto go z nadzwyczajnym zapalem, po każdym ustępie oklaski i brawa, kilkakrotnie go nawet przywołano! Znawcy upatrują w nim wielkie zalety zdobiące wszystkich uczniów *Massarta*. Być może, iż go jeszcze usłyszymy. Przyjechał też i P. Henryk *Wieniawski*; da dwa koncerty; 30 i 31. Wszyscy z upragnieniem oczekują tej chwili, pomimo, że zabaw mamy do przesytu. Dnia 28go bal na Ubogich; 29go koncert P. Natalji *Konarskiej* i Downara *Zapolskiego*, Gitarzysty; 30go po południu Zabawa Fantowa na restauracji Kościoła XX. *Bernardynów*, a przytem fajerwerki; i Wyścigi młocarniowe ogłoszone przez *Rołbieckiego*. Oglądaliśmy też puhary przeznaczone na nagrody, wyrobione przez *Galeckiego*, tutejszego Złotnika, według własnego jego pomysłu a nie wykonane, jak mylnie jedno z pism przed kilku dniami doniosło. I nie jest to reszta, jak się wyraziło, ale owszem, główne najpierwsze nagrody. Są to wspaniałe puhary, których ornamenta, i emblemata, na tle miejscowem osnute, do każdej myśli odpowiednio zastosowane, bardzo pięknie są pomyślane. Na puharze wartości rs. 200, stanowiącym pierwszą nagrodę za konie krwi angielskiej, w stylu dawnym zrobionym, są 4 medaljony. Jeden z nich wystawia *Bramę Krakowską*, pamiątkę i starożytną ozdobę miasta; drugi, *scenę wyścigową* koni angielskich; trzeci, *herb miasta*; na czwartym znajduje się napis: „Miasto Lublin, zwycięzca na pierwszych gonitwach w Lublinie,

dnia 29go Sierpnia 1860 r.” Na nakrywie emblematu *Sily i Mądrości*, otoczone laurem dębowym; na wierzchu koń rasy angielskiej, u spodu emblematu rolnicze. Drugi puhar rs. 200, nagroda dla koni krwi wschodniej, w stylu nowszym, ma 4 medaljony: Pierwszy przedstawia pomnik; drugi, *gonitwy* koni krajowych; trzeci, *herb miasta*; czwarty napis: „Obywatele miasta Lublina, zwycięzcy na pierwszych gonitwach w Lublinie, d. 29go Sierpnia 1860 r.” Na pokrywie wśród rozmaitych ozdób, *cztery herby Ziemi*, składających dzisiejszą Gubernję Lubelską, na wierzchu koń arabski. Trzeci puhar wartości rs. 100 w kształcie kielicha, zawiera trzy tarcze. Na pierwszej, *herb miasta*, na około którego napis: „Obywatele miasta Lublina, zwycięzcy i t. d.” jak na tamtych; druga tarcza pamięci Sebastjana *Klonowicza*, poświęcona, przedstawia *Fliś*ów na czółnie, a nad niemi ten wyjątek z *Fliś*a:

Lecz miła Polska na żyznym zagonie

Osiadła, jako u BOGA na łonie.

Może niewiedzieć Polak, co to morze,

Gdy pilnie orze.—

S. Klonowicz!

Trzecia tarcza przedstawia, gonitwy koni krajowych; na nich harczą wieśniacy Lubelscy. Emblematy na pokrywie wyobrażają: *Naukę, pracę, wytrwałość*, na wierzchu koń arabski; u spodu napisy: *Nauką, pracę, wytrwałością*. Wszystkie są wspaniałe i nader misterne roboty. Podobno takich na żadnych wyścigach jeszcze nie widziano!

(A. n.) Uprasza się aby P. *Wierzba Płacząca*, zaprzestał nadal swych niedołączonych listów i objaśnień, gdyż te malując tylko jego ujemną stronę, innego celu osiągnąć nie mogą. Dołącza się przytem rs. 1 dla biednych wdów, to jest kop: 50 dla *Zach*; i kop: 50 dla *Dudzińskiej* z dwójgiem dzieci, aby te uprosiły u PANA BOGA, promień światła dla zbyt młodego rozumu P. *Wierzby Płaczącej*.—***

Według świeżo odebranych dziś doniesień ze Lwowa, szarańcza pojawia się tamże nie tylko w obwodach Kołomyjskim i Czortkowskim, ale także w Stryjskim, Stanisławowskim, Brzeżańskim, Samborskim i Przemyskim. W wielu z tych miejsc chmury jej spadły i porobiły zniszczenia.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani zostali: po Dram: *Klara*, Panna *Gąsowicz* i mała *Popiel* po 3-kroć, a PP: *Chomanowski* i *Trapszo* po 2-kroć; po Kom: *Pewien Jegomość* i *Pewna Sejmość*, Panie: *Bakalowicz* 3 kroć, *Rembecka*, oraz Pan *Świeszewski* 3-kroć.

Onegdaj, Felix *Modrzejewski*, lat 64 liczący, z wsi Kliszczewa Powiatu Piotrkowskiego przed kilku dniami do Warszawy przybył, przyszedłszy do mieszkania znajomego sobie wyrobnika pod Nrem 1173d, przy ulicy Wroniej zamieszkałego, nagle życie zakończył.

Kurs wczorajszy: za pół-imperyalu żądają rs. 5 kop: 57, za obligi skarbowe, oprócz kuponu, żądają rs. 93 kop: 3, wartość kuponu rs. 1 kop: 63¹/₂; za listy zastawne IIIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 93, dają rs. 14 kop: 90, wartość kuponu kop: 10¹/₂.

ANGLJA. Londyn, 23 Sier.—Dziś odbył się w London Tavern, meeting Garibaldystowski, na którym, wśród licznego zgromadzenia, znajdowało się wiele osób znakomych. Uchwalono składkę pieniężną dla poparcia wal-

ki ludu włoskiego, i przyspieszenia jej końca. — Podług *Caledonian Mercury*, w Edymburgu powzięto plan uzbrojenia dla *Garibaldeg* 100 strzelców celnych szkockich. — Na wczorajszym posiedzeniu Izby Niższej przeszedł przez Komitet bil upoważniający Rząd do emissji obligów skarbowych za 2 miliony szzt.: (St: Anz.).

BELGJA. *Ostenda*, 22go Sierp.: — Xiążę Brabancji, przybył tu dziś wieczorem w towarzystwie Hr: *Paryża* i Xięcia *Chartres*, których odprowadził do ambarkaderu, z kąd ciż odpłynęli do Anglii, podczas gdy Xię Brabanccki wróci jutro do Bruxelli. (St: Anz.).

FRANCJA. *Paryż*, 23go Sierp.: — Wiadomości z Włoch potwierdzają doniesienia, że *Garibaldi* wylądował w Kalabrii, że wojska jego opanowały Reggio, i że powstanie wybuchnęło w Basilicata. Wiadomość, że wojska Królewskie koncentrują się około Monteleone, zbija przypuszczenia jakoby Rząd Neapolitański chciał zgromadzić wszystkie wojska około stolicy. Za dwa lub trzy dni, będziemy mieli ważne wiadomości. *Franciszek II*, jak się zdaje, postanowił się bronić energicznie, i nie zgodził się na opuszczenie Neapolu i udanie się do Gaeta. (Indep: Belge).

OSTATNIE WIADOMOSCI.

Wiadome są obecnie niektóre szczegóły o wylądowaniu *Garibaldeg* w Kalabrii, któremu przytomnym był jeden z parostatków pocztowych francuzkich. Szczegóły te podaje dziennik marsylski *Semaphore*. Na wylądowanie to patrzyły dwa okręta neapolitańskie, które nie mogły lub nie chciały stawiać żadnej zawady. Pod Marsała przynajmniej marynarka królewska tłumaczyła się z swej nieczynności interwencją jakoby okrętów angielskich, podczas gdy obecnie nie opieszałości jej usprawiedliwić nie zdoła. Wylądowanie *Garibaldeg* odbyło się w nocy z 20go na 21szy b. n.

W Neapolu prawie powszechnem jest mniemanie, że wojska lądowe królewskie okażą w spotkaniu z *Garibaldim* nie więcej od marynarki energii. Rząd Neapolitański liczyć może tylko na pułki cudzoziemskie.

Powstanie w Basilicata, któremu zaprzeczyła *Patrie*, potwierdzone zostało telegramem z daty 24go b. m.

Globe donosi, że odroczenie Parlamentu, nastąpi we Czwartek, 28go b. m.

Królowa *Wiktoria* spodziewaną jest w Niemczech w połowie Września. Jej K. Mość przejeżdżać tylko będzie przez terytorjum Pruskie, udając się do Koburga, gdzie widzieć się będzie z swą Córką i Zięciem, Xięciem *Fryderykiem-Wilhelmem* Pruskim. Królowa oświadczyła, iż nie życzy sobie ażeby ją w przejeździe przez Niemcy urzędowo przyjmowano.

Zawichrzenia panujące w prowincjach północno-zachodnich Turcji, powtórzyły się obecnie w Hercegowinie. W Galsko Turcy napadli na Chrzęścjan i wymordowali kobiety i dzieci. Okoliczności, które towarzyszyły temu mordowi, przypominają okropności rzezi Syryjskiej. (Nord.)

LONDYN, 25 Sierp.: — Na wczorajszym posiedzeniu Izby Niższej, P. *Kinnarod* zapytywał, czy przedsięwzięto starania w celu zgromadzenia konferencji na żądanie Szwajcarii, i czy jest zamiarem Rządu przyznać przyłączenie Sabaudji i Nicei do Francji. P. *Kinglake* oświad-

czył, że Anglja chociaż nie powinna sprzeciwiać się przyłączeniu Sabaudji i Nicei, nie powinna jednak przyznać tego żadnym aktem urzędowym. Jeżeli Konsul Angielski w Nicei umrze, to mówca nie spodziewa się żeby Rząd żądał *exequator* dla innego Konsula. Co się tyczy Syrii, gdyby Lord *Dufferin*, poznał na karabinach używanych przez Maronitów znaki pewnego wielkiego Mocarstwa (Francji), odkryłby źródło rozruchów; gdyby wynalazł dziennik arabski, wydany w Bejrut podburzający Maronitów przeciwko Druzom, i że ten dziennik drukowany w stolicy pewnego Wielkiego Mocarstwa (w Paryżu), gdzie żaden dziennik nie wychodzi bez pozwolenia Rządu, w takim razie byłby to drugi ślad źródła rozruchów. Lord Palmerston odpowiedział, że wszystkie okoliczności przyłączenia Sabaudji, robią przykre wrażenia na wszystkich umysłach. Spodziewa się, że Francja będzie się uważała za związaną honorem i dobrą wiarą do zaspokojenia życzeń Szwajcarii, tak aby jej neutralność potrzebna do pokoju Europy, nie była zagrożona. Co zaś do sprawy Syryjskiej, to Anglja działa wspólnie z Francją, Rosją i Austrią. Turcja zaś będzie obowiązana ukarać winnych.

TRYEST, 24go Sierpnia. — Listy z Raguzy, podają szczegóły krwawych zająć w Gasko w Herzogowinie. Muzułmani napadli na Chrzęścjan, mordowali ich również jak i kobiety i dzieci. *Aali* Pasza nie potrafił ani uprzedzić ani wstrzymać tych zbrodni. *Derwisz* Pasza, który pospieszył aby wstrzymać mordy, przybył za późno.

PARYŻ, 23go Sierpnia. — Hrabia *Aquila*, miał rozmowę z P. *Thouvenel* i innemi Dyplomatami, w której zaprzeczył wmięszanie się do jakiegokolwiek spisku, tylko oświadczał się przeciw Kamarylli.

CALAIS, 24go Sierpnia. — Hrabia *Aquila*, przejeżdżając z Paryża, wsiadł dziś w Calais na statek, udający się do Anglii.

LYON, 24 Sierp: godz: 6 wieczór. — Cesarz i Cesarzowa tylko co przybyli i zostali przyjęci w banhofie przez Władze miejskie. Najjaśniejsi Państwo wsiadli w powóz i udali się do Ratusza, pośród tłumu robotników witających ich okrzykami. Na ulicy Cesarskiej, wszystkie wielkie nowe domy są ozdobione flagami na wszystkich piętrach; iluminacje są już przygotowane; przyjęcie jest najświetniejsze. Ogromny tłum zalega place teatralny i *terreaux* napezeci w ratusza. Najjaśniejsi Państwo wyszli na balkon, podziękować ludności Lyonu, która ich wita okrzykami: Niech żyje Cesarz! Niech żyje Cesarzowa! Niech żyje Cesarzewicz! Miasto przedstawia świetny widok. Cesarstwo są przedmiotem prawdziwej czci.

MARSYLJA, 25go Sierp.: — Otrzymano tu drogą zwyczajną wiadomości z Neapolu dochodzące do 21 b. m. Stan obleżenia jest utrzymany. Jednakże Jene: *Ayala*, ogłosił wezwanie do przyłączenia. Ogłoszono listę kandydatów umiarkowanych przeciw annexjonistów, na której czele znajdują się nazwiska Jenerałów *Ulloa* i *Pianelli*. Zaszyły tu bójki pomiędzy wojskami Neapolitańskimi, i bezsaglierami Piemontskimi, którzy tu wsiadli na ląd. P. *Liberio Romano*, kazał zrewidować domek wiejski Hr: *Aquila*, i inne domy, ale nie nie znalaziono. W Neapolu nie jeszcze nie ogłoszono o zajęciu Reggio. (Ind: Belge).

ROZMAITOŚCI. — Okręt *Great Eastern* po swym powrocie z Ameryki, za winie, jak się zdaje, do portu w Milford (Południowej Walji), jedyne go portu, gdzie będzie mógł oczyścić spód okrętu od zielsk morskich, które przeszkadzały mu bardzo w popędzie. Czy użyją go i nadal do przewozu pasażerów i towarów do Indji i Chin, niewiadomo jeszcze z pewnością. Dobrze rentować nie będzie się jednak na żaden sposób. — Pewna wspaniałomyślna dama w Państwie Wirginji, postanowiła obdarować wolnością wszystkich swoich bardzo licznych niewolników i być im pomocną w przesiedleniu do jednego z wolnych państw. Jest nią *Mis Kornelja Barbours*, córka Pana *James Barbours*, który był Gubernatorem Wirginji, a za prezydencji *Adamsa*. Członkiem Gabinetu. — Rybołstwo angielskie zatrudniało w roku zeszłym, podług ogłoszonego obecnie wykazu parlamentarnego, 12,802 ludzi i 43,062 rybaków, a prócz tego 9,267 majtków i 49,022 innych osób, a więc wogóle 101,351 osób. Wartość łodzi, sieci i t. d., szacują na 739,096 fł. Głównem źródłem zarobku był połów śledzi, który roku zeszłego zmniejszył się znacznie. Wywieziono na ląd 272,979 beczek śledzi. — Gdy ktoś wielkiemu wojownikowi wymawiał że krawieckim był synem, ten mu odpowiedział: iż to prawda jest, i dla tego przy moim boku zawsze łokieć noszę, żeby nim tchórzów mierzyć.

DONIESIENIA.

 Celem wyjazdu za granicę, dla zaopatrzenia swego Zakładu w **świeży Towar** co do Strojów na nadchodzącą porę, dla usunięcia więc miejsca po wysortowaniu obecnie znajdujących się **rozmaitych Strojów**, **WYPRZEDAŻ** takowych po **zniżonej zupełnie cenie**, w Magazynie Strojów Damskich, wprost Reformatów pod Nr 468/9, uskuteczniać się będzie każdodziennie, wyjąwszy Świąt do dnia 5go Września r. b. — Tamże **potrzebne są PANNY** kompletnie uzdatnione do **Strojów, Mantyli** oraz do **Nauki**.

Bank Polski. — Podaje do wiadomości, że w dniu 5 (17) miesiąca Września r. b., począwszy od godziny 10ej z rana, odbywać się będzie w Składach Banku, w gmachu dawnego Teatru, głośnie i plus licytacja, na sprzedaż cukru rafinowanego, w Banku zastawionego, a w swoim czasie nie wykupionego, za gotowe, zaraz po przybiehu płacić się mające pieniądze. — Za Prezesa, Vice-Prezesa, Rzeczywistego Radcę Stanu, **S. Szemieth**. Naczelnik Kancelarii, Radcę Kollegjalny, **G. Radyński**.

 W nowej **Cukierni** **Hippolita Wilhelma**, w mieście Gubernjalnem **Lublinie**, przy ulicy Rynek pod Nr 20, oprócz najdoskonalszych wyrobów **CIAST** wszelkiego rodzaju i **CUKRÓW** tak desserowych jako i innych smakiem i delikatnością odznaczających się, sprzedają się powszechnie znane i ulubione w różnych gatunkach **BISKOPTY Angielskie**, z słynnej Fabryki **Roberta Wisznowskiego**, w Warszawie. — Cukiernia powyższa zawiązała stałe stosunki z Fabryką P. Wisznowskiego w Warszawie, aby ciągle była w możności zaopatrywania Szanownej Publiczności, w tak wysnienione Ciasto **Biskoptami Angielskimi** zwane, — i tylko w tem jednem miejscu w **Lublinie Biskoptów** tych po cenach fabrycznych, w każdym czasie dostać można.

Wczoraj około godziny 2ej z południa, w przejeździe z ulicy Lesznej, na ulicy Rymarskiej lub Senatorskiej, zgubiono **LAŚNIE** (Trzcinę), na której były wypalone trzy miary: Polska, Francuska i Angielska, z rączką z kości słoniowej. Uprasza się łaskawego znalazcy, o zwrot takowej, do Handlu Herbaty W. Kubarskiego przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 453/6, w domu Dobrycza, za nagrodą.

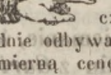
BIURO STRĘCZEN Gubernierów, Gubernantek i Bon W WARSZAWIE,

przy ulicy Podwał Nr 498, na dole.
Donosi: Nauczyciele, Nauczyciele, Bony, Metrowie, z Polaków, Francuzów, Niemców, Anglików, z różnem wykształceniem i talentami, życzą być umieszczonemi, lub dawać lekcje na godziny. — **Emilja z Wężyków i Józef CIEŚLIŃSCY.**

 W Sklepie Obowiązków Męskiego Pana Szczęsnego, przy ulicy Mazowieckiej pod Nr 1346, pozostawiono **Gitarę** z futerałem, w bardzo dobrym stanie, do sprzedania, za Rs. 12; oraz **Szkatułkę** na srebro stołowe, mogącą służyć i do innych przedmiotów, za Rs. 4; widzieć można w każdej porze dnia, oprócz Świąt.

 **WSPÓŁWŁAŚCICIELE DÓBR ŻARKI** w Gubernji Radomskiej Powiecie Letowskim położonych, zawiadamiają Osoby interesowane, iż Wmu **KAROLOWI OSTERLOFF** powierzyli Administrację tychże Dóbr na lat sześć, poczynając od 1go Lipca r. b; do Niego więc jako Administratora wszyscy mający w tem interes odnosić się winni. Dodać jeszcze należy, iż jakkolwiek Wżny **KAROL ORDEGA** Współwłaściciel Dóbr Żarki w 1/3 części, czynił w Gazetach przeciwne temu ogłoszenie, to przecież w nieczem to prawom W. **Osterloff** ubliżać nie może. On bowiem jest Administratorem **większością głosów** mianowanym, odpowiednio do zasadniczego kontraktu spółkowego.

 Onegdaj, z placu przed Cytadellą, odłączyła się **KROWA**, maści kasztanowatej plowej z białą łysiną, lat około 8u mająca. Ryby takową przytrzymał, raczy zawiadomić przez Poczta miejską, lub odprowadzić za przyzwolita nagrodą, do Właściciela domu Nr 2149 przy ulicy Rłopot.

 W mieście Okręgowem **Szkalbmierz**, otoczonym licznymi dworami, gdzie nadto co dwa tygodnie odbywają się ludne Jarmarki, jest do sprzedania za pomniejszą cenę, **CUKIERNIA**, z wszelkimi rekwizytami, zapasem Konfaktur i Soków tegorocznych, Konsensem jednorocznym i kontraktem dwuletnim na Lokal. Wiadomość bliższa na miejscu.

 **TECHNIKI** praktycznie i teoretycznie usposobiony, Kawaler, obecnie zajęty w jednej z największych Fabryk w Królestwie Polskiem, szuka umieszczenia jako **Dyrektor** przy Młynach albo Tartakach i Olejniach, Gorzelniach i Appreturach Fabryk Lnianych. — Zdutność do dyrygowania takimi Fabrykami, przez świadectwa może być udowodnioną. Zakłady Fabryczne mogłaby też sama Osoba urządzić. — Bliższa wiadomość powziąć można pod lit: **C. M.**, w Expedycji tutejszej Gazety Niemieckiej.

 W dniu 25 b. m., pozostawiono w dorożce jedwabny **PARASOL** zielony, na fiszbiniach, z rączką okrągłą staroświecką. Uprasza się łaskawego znalazcy, o zwrot tegoż pod Nr 74 przy ulicy Jeznickiej, w Kollegjum XX. Pijarów na dole, wchodząc w korytarz po lewej ręce ostatnie drzwi od frontu, za nagrodą, jeśli by żądał.

Uprasza się Wą Panią Pułkownikową **Awdiejew**, wdowę, po byłym Plac-Majorze Fortecy Iwangorod, aby adres swój do Redakcji Kurjera nadesłać raczyła.

 **KOŃ** kasztanowaty, lat 4, rosty, zdutny do karety, jest do sprzedania. Wiadomość w Dystylarni Wgo **Fuchsa**, przy ulicy Brackiej pod Nr 1274.

Zadana jest **Osoba** w średnim wieku, do prywatnego domu, umiejąca dokładnie krawiecczynę i szyć bieleziny. Blizsza wiadomość przy ulicy Miodowej, w pałacu Arcy-Biskupa, w Magazynie Mód Pani Fidler.

Zagubione **Papiery**, tyczące W. Razimierza **Krajewskiego** Rewizora Skarbowego, odebrać można w Drukarni Kurjera Warszawskiego.

SKŁAD SZKŁA I FAJANSU

AUGUSTA HERRMAN,

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście pod Numerem 453.

Otrzymał znaczny transport

DONICZEK do KWIATÓW,

które sprzedaje po cenach umiarkowanych jako to: od gr:

20 do Rs. 1. Tenże Skład poleca się znacznym doбором

SZKIEŁ stołowych, oraz **NOŻAMI** prawdziwymi Angielskimi, od Rs. 3 k. 30 do Rs. 7.

Przypominamy miłośnikom Sztuk Pięknych, iż znakomite zbiory artystyczne, jako to: *Obrazy olejne* najslawniejszych Mistrzów różnych szkół i w znacznej ilości pozostałe po ś.p. Janie-Felixie Piwarskim, *Ryciny* za szkłem najpierwszych Artystów zagranicznych i Polskich, jako też i w tekach krajowe i obce; *Rysunki* oryginalne malarzy Polskich, i sztychy Artystów krajowych, gdzie jest wielka ilość portretów osób historycznych, jak Xiecia Józefa Poniatowskiego, Kościuszki, Radziwiłłów, dwóch braci Rzewuskich, Stanisława Potockiego, Zamoyskich, Arciszewskiego, Ossolińskiego, Hr. Konst. Tyzenhauza, Młodzieńskiego, Chodkiewicza, Żółkiewskiego, i t.d. i t.d.; *Rysunek* oryginalne do grobów Królów Polskich z textem, robione piórem i tuszem przez Michała Stachowicza, ryciny do monumentów Krakowskich, i t.d.; *Rysunki oryginalne* ś.p. Piwarskiego, wykończone i w szkicach w małej już liczbie pozostałe, także wszystkie prace jego litograficzne z całego życia w trzy wielkie tomy: *Portrety oryginalne* rysowane przez ś.p. Piwarskiego, jako to: *Woronicza, Kopernika, Szaniawskiego, Falckowskiego, i t.d.,* sztychowane, jak *Wyczechowskiego, Buzzyńskiego Biskupa, Kopernika, Kołataja, Jenerała Mokronowskiego, Głuszyńskiego, Białoskurskiego, Eugenjusza Stowackiego, Władysława Wężyka, Gołębiewskiego, i t.d.;* Portrety malarzy Polskich, jak: *Orłowskiego, Smuglewicza, Stachowicza, Baciarellego, Bernardyna X. Lezyckiego, i t.d.;* *Różnococe wydawnictwa* jak galeria Królów, kram malowniczy, jedyny egzemplarz Album cynkograficznego, dzieło rysunkowe, widok miasta Razimierza w dużej ilości odbity, jako też i ratusz w Razimierzu, pałac Razimierowski i jeszcze dawniejsze; *Kalki* rozmaite, obce i krajowe; *leżna biblioteka* odznaczająca się rzadkimi dziełami o sztuce w różnych jej kach, szczególnie dla rysowników, malarzy, budowniczych i techników; *Figurka* z masy porcelanowej, mistrzowskiego wykonania na postumencie; *Gipsy* rozmaite, wzory dla uczni za szkłem, tekturowe, i rozmaitych wydań, kwiaty, głowy, figury i mapy; *utensylja* malarzkie, ramy i szkła rozmaite; są do widzenia i nabycia, przy ulicy Nowy-Swiat Nr 46 nowy, wprost Apteki *Koopeno*, na drugim piętrze gdzie dzwonek, na lewo. Spodziewać się należy że Amatorów Sztuk Pięknych zechcą korzystać z tej sposobności dla wzbogacenia swych zbiorów, tylu piękniemi i godnymi uwagi dziełami.

Świeży transport znanej

MAKI BANACKIEJ,

której zadana inna w piękności nie wyrówna, otrzymał

HANDEL J. STOCZKIEWICZA,

przy ulicy Miodowej Nr 486, w domu Wgo W. Kromberga.

Tamże nadeszły **BISZKOPTY** Francuzkie, używane do Win Szampańskich. — Zaś **ZWIBACH** Prezburski, nadejdzie w tych dniach.

Jest do sprzedania kilkaset sztuk **Posadzki dębowej**, z suchego drzewa wyrobionej, razem lub częściowo, przy ulicy Nowy-Swiat pod Nrem 21 nowym. — Blizsza wiadomość u Stolarza.

Do dóbr znacznych **Debe Wielkie**, rozkolonizować się mających, o 4 mile od Warszawy, przy trakcie Brzesko-Litewskim położonych, gdzie dziś już jest około 200 familij osiadłych, potrzebni są dobrej konduty uzdatnieni i kaucejonowani Gorzelańcy, Piwowar, Dystylator, Młynarz wodny i wietrzny, Ogrodnik, Strycharz, Pachciarz, Rzeźnik, Stolarz i Kowal, którzyby bąc na swe, bąc na Właściciela dóbr ryzyko, za wspólnem porozumieniem i ułożeniem warunków przyjęli lub przyjąć zadeklarowali na czas określić się mający, wyż wzmiankowane zatrudnienia. O blizszych szczegółach dowiedzieć się można na gruncie pomienionych dóbr u Właściciela, lub u Wgo Hrycykiewicza Pełnomocnika w Warszawie, pod Nr 61 na Starem-Mieście zamieszkałego.

Dnia 18 b. m., z okna domu przy ulicy Zatyłki pod Nr 939, wypadł na ulicę **KRZYŻ** z drzewa orzechowego, jakich Zakonnicy reguły Śgo Franciszka używają, z taśmą szeroką jedwabną, wykładany relikwiami; wartość nominalna tego Krzyża prawie żadna. Osoba jednak do której należał, uprasza znalazcy o odniesienie go pod tenże Numer za nagrodą Rs. 5, do Właściciela.

LOKAL

składający się z 2ch Salonów, 4ch Pokoi, Kuchni, Piwnicy, Drwalni i Góry wspólnej, jest do wynajęcia od dnia 1go Października r. b., w Pałacu JW. Hrabiego Ordynata **Zamoyskiego**, przy ulicy Senatorskiej Nr 472. Wiadomość u Rządcy.

ZAKŁAD FOTOGRAFJI

Maurycego Paszkiewicza,

Artysty malarza istniejący od lat kilku przy uli: Nowy-Swiat Nr 1255, przeniesiony został na ulicę Nowo-Senatorską pod Nr 476, naprzeciw Hotelu Litewskiego, do domu **W. Elsnera**.

Patentowana **MASSA BELGIJSKA**, czyli **SMA-ROWIDŁO** w najlepszym gatunku, do wszelkich maszyn, powozów i różnych osi, w naczyniach od 2ch do 100 funtów objętości, po cenie 15 groszy (7½ kop.) za funt; oraz:

OLIWA MASZYNOWA

do smarowania osi wszelkich maszyn i warsztatów, przy porceniu za dobroć, prawdziwość i wagę, sprzedaje się:

W GŁÓWNYM SKŁADZIE

FARB I LAKIERÓW

J. A. KRAUSSE,

ulica Miodowa Nr 484, wprost Rządu Gubernjalnego.

W dniu 7 (19) Września r. b. o godzinie -12 w południe, odbyta zostanie w Biurze Naczelnika Powiatu Sieradzkiego, licytacja przez opieczetowane deklaracje, na wykonanie w r. b. robót około reparacji mostów taryfowych na trakcie fabrycznym w wiorstach od 187 do 189 włącznie, a mianowicie mostów Nr 187a, 187b i 189a, na rzece Warcie pod Sieradzem i robót ziemnych na groblach tymże mostom przyległych. Szczegółowe ogłoszenia zamieszczone są w **Gazetach Rządowej i Warszawskiej**.

Panny, trzy siostry ze wsi w bliskości Warszawy, z przyzwyczajeniem i dobrą opinią, umiejące nieźle muzykę na fortepianie i różne damskie roboty; zyczą sobie przyjąć obowiązek w jakich porządkowych domach na prowincji lub w Warszawie; blizszą wiadomość powziąć można przy ulicy Senatorskiej przeciwko Teatru, w domu Petyskusa, Nr 473, u WW. Rołodzińskich, na dole.

DODATKOWE WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

W d. 9 (21) b. m. miał wejść do Wilna oddział Korpusu ALEXANDROWSKIEGO (Brzeskiego) Kadetów; w dniu następnym oddział drugi i ostatni. 11 (23) miasto miało dać obiad dla przybyłej młodzieży.

Doktor Medycyny i Chirurgji *Le-Brun*, wrócił z Paryża.

Doktor *Estrejcher*, przenosi się na stałe mieszkanie do Krakowa. Zamieszka przy ulicy Grodzkiej № 1589.

Wczoraj wrócił z Paryża do Warszawy Dr *d'Anns*, Dentysta Instytutów Rządowych.

Skutkiem ciągle trwającej w Anglii niepogody; podług listów z Londynu z dnia 25go b. m., ceny pszenicy podniosły się o 2 szel.

Dzisiejszej nocy mieliśmy znowu jedną z tych burz jakie na trwającą obecnie lunację zapowiedziane były. Deszcz ulewny, grzmoty i błyskawice, nie przestawały towarzyszyć tej burzy, która nie wiele zapewne przyniosła korzyści w polach. Dziś od rana zanosiło się znowu na pogodę.

Wczoraj Pan Mikołaj *Jaroszyński*, właściciel zakładu przemysłowego, fabryki posadzek i rżnięcia fornirow, siłą pary poruszanych, wyjechał zagranicę celem zwiedzenia zakładów fabrycznych, a mianowicie dla zakupienia machin i przyswojenia ich swemu zakładowi, który rozprzestrzeni i na wyższą skalę techniczną urządzić zamysła. Z przyjemnością donosimy o tej wyprawie Pana *Jaroszyńskiego* która zapewne bez korzyści nie pozostanie.

Dziś w sali Warsz: Tow: Dobr:, dochód z przedstawień P. *Zonnera*, poświęcony został przez tegoż na korzyść Chrześcjan Syryjskich.

W Lublinie, gdzie dawniej był handel P. *Szumilina*, otworzony został nowy handel win i korzeni przez P. *Hermanowicza*. Poczytujemy sobie za obowiązek rekomendować rzeczony handel, zwłaszcza przy obecnym zjeździe tylu gości w Lublinie; w handlu bowiem tym, wszystkiego, w dobrym gatunku, przy pomiernej cenie, dostać jest można.

Pospieszamy donieść Czytelnikom naszym, że dla wygody osób bawiących na Wystawie w Lublinie, urządzoną została restauracja i handel win w Koszarach, gdzie się znajduje Wystawa machin i narzędzi rolniczych. Oba te zakłady obfitują w to wszystko, co tylko pod względem gastronomicznym przydać się komu może.

Handel Pana *Höhr*, w Gmachu Teatralnym, ciąglemi zaleca się nowościami, i tak, w tych dniach nadeszło tam wyborne *Piwo Szkockie* z fabryki Edyburgskiej; Amatorowie mogą go dostać nawet w ćwierć-butelkach, co jest wielką dogodnością.

DONIESIENIA.

Kilka dni temu, zgubiono **Broszkę** złotą z koralem, przechodząc ulicą Sto-Ryzyką i Szpitalną. Łaskawy znalazca raczy oddać do Właściciela domu W. *Jaroszyńskiego*, przy ulicy Szpitalnej pod Nr 1355 lit: D, za co otrzyma przyzwoitą nagrodę.



Potrzebna jest zaraz **Mamka** z dobrym pokarmem, przy ulicy Aleksandra pod Nr 2779, na Sewerynowie, Stróż Antoni wskaże miejsce każdego czasu.

Wiadomo czynię, iż prawnie zajęte 12 sznurków **Perł** Orleańskich, jak również **Zegarek** złoty o 22ch kamieniach z **Kluczykiem** i **Dewizką**, uajprzód w Warszawie przy ulicy Rynek Nowego-Miasta, w Rancelarjii podpisanego Romorka pod Nr 314 w dniu 10 (22) Sierpnia, 17 (29) Sierpnia, i 24 Sierpnia (5 Września) r. b., zawsze o godzinie 10 z rana, na widok publiczny wystawione, a następnie w dniu 29 Sierpnia (10 Września) r. b. o godzinie 10ej z rana, na targu publicznym w Rynku Starego-Miasta, przez publiczną licytację sprzedane będą **Piekarski**, Romorki.

Nagrody Rs. 100.— N. H. Goldmann z Pawłowskiej Woli, czosow w Warszawie bawiący, zgubił w dniu 16 b. m. Rs. 650 w biletach rosyjskich 100 i 50-rublowych. Poszkodowany straciwszy tym sposobem całe swoje mienie, uprasza uczciwego znalazcę, aby ze względu na ojca licznej rodziny, pozbawionego wszelkiego sposobu utrzymania się, powyższą zgubę zwrócić zechciał na ręce starozakonnego Wolfa Grossbaum, przy ulicy Solec pod Nr 2947 zamieszkałego, a oprócz dożgonnej wdzięczności, powyższą nagrodę otrzyma.



Od paru dni, przybłąkała się **Suczka** mała, z gatunku Wyżłków angielskich, mająca podpierre i nożki białe. Poszkodowany dowiedzieć się może w pierwszej Łazience letniej Wgo Gaduszewskiego u Rassjera.

Dziś ra 10 ciepła stopni 14. Wczoraj w południe ciepła stopni 20. Dziś rano wysokość wody na *Wile*, stóp 2 cali 9. (W mierze).

TEATR WIELKI. Jutro, *Małżeństwo przy latarniach*. — *Pewien Jegomość i pewna Sejmność*. — *Straganiarki*. — *Wesele w Ofwie*.

CYRK WEJTZMANA, codziennie po cenach znizowanych.

Dziś, w Sali Warszawskiego Towarzystwa Dobr:, **Wielkie Geologiczne przedstawienie**. Początek jak zwykle o godzinie 6ej. — D. *Zonner*.

DOLINA SZWAJCARSKA.

pod dyrekcją
B. BILSEGO,

Jutro we Środę, Wieczór Symfoniczny, między innemi wykonane będą: Symfonia C-dur, Fr: Schuberta, a) Andante i Allegro, b) Andante con moto, c) Scherzo de Finale; Uwertura Cisza morska i podróż szczęśliwa, Mendelsobna; Uwertura Nachklaenge von Ossian, Gade; Arja z op: Nocleg w Grenadzie, solo na skrzypcach, Kreutzer; Pot-pourri z op: Il Trovatore, Verdego; Kataryna-Kadryl, Bilsego (nowy). Początek o godz 5 1/2. Wejście kop: 30.

W Niedzielę 16go Września, **ostatni Koncert**. **MUZYKA utalentowanego SKRZYPKA**, każdodziennie w **Kawiarni Warszawskiej**, pod Nr 605 ulica Bielańska, naprzeciw Hotelu Lipskiego, pod trzema koronami.

TIVOLI

Niżej podpisany, zawiadamia Szanowną Publiczność, iż w każdym czasie smacznie przyrządzonych wszelkiego rodzaju **Potraw**, oraz **Obiadów** po cenie kop: sri 22 1/2, dostać można; Obiady od godz: 12ej do 3ej, przytem rozmaite **Trunki** w najlepszych gatunkach, tak krajowe jako zagraniczne. — Wszelkie obstalunki na Śniadania, Obiady lub Kolacje przyjmuję i jak najakuratniej dopełniane będą. — Właściciel Restauracji w Tivoli, **RYSZARD**.

Widzieć można tylko przez kilka dni.

Na Placu Nalewki, w osobno na ten cel wystawionym budynku. —



MUZEUM

Anatomiczne,

A. *Preuchera*, za znizoną opłatą kop: 15 i 2 1/2, na ubogich, od godz: 10ej z rana do wieczora.

